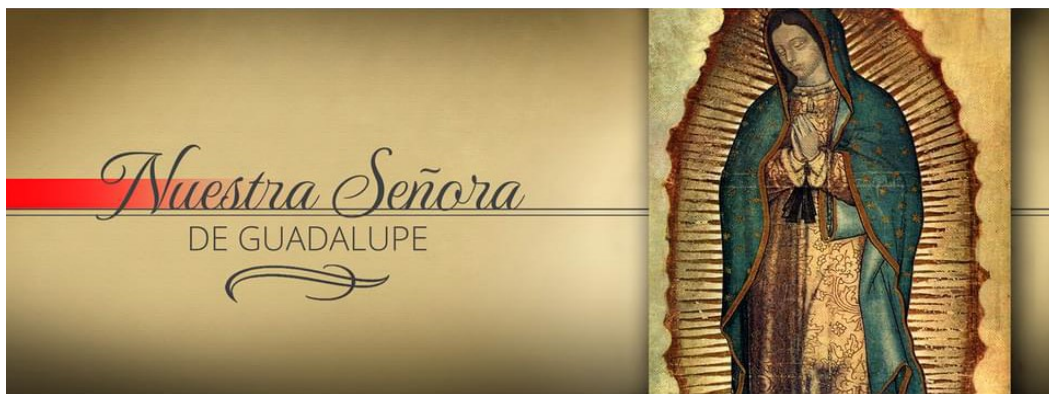


Meksyk. Wielki Tydzień u Azteków. Odc. 3/3 Tonantzin z Guadalupe.

Historia objawień z Guadalupe mówi, że Indianin z plemienia Chichimecan o imieniu Juan Diego widział Dziewicę Maryję między 9, 10 i 12 grudnia 1531 r. w mieście Tepeyac, obecnym mieście Meksyku. W tych objawieniach miała go prosić, aby przekazał biskupowi Juanowi Zumárraga jej pragnienie, aby zbudowano świątynię na Jej cześć. Indianin początkowo odmówił, ale mimo to zaniósł wiadomość do biskupa. Biskup z kolei poprosił go o dowód, aby upewnić się co do prawdziwości twierdzenia Juana Diego. Dwunastego dnia Matka Boska dała mu żądany dowód, którym miały być róże, które w cudowny sposób wyrosły w środku zimy. Po przybyciu do biskupa, Juan Diego otworzył swoją "tilmę" (rodzaj poncho) i okazało się, że oprócz róż, na tym ubraniu został wydrukowany wizerunek kobiety, którą zidentyfikowano jako Matkę Bożą. Pochodzenie nazwy Guadalupe wynikałoby z tego, jak biskup, który był Hiszpanem, rozumiał tubylcze imię wymawiane przez Juana Diego: coatlaxopeuh. Słowo to oznacza "tę, która chwyciła głowę węża". Słowo "guadalupe" jest jednak pochodzenia arabskiego i jest nazwą obrazu Matki Bożej czczonego w Hiszpanii.

(źródło: <https://camaraquixere.ce.gov.br/.../dia-de-nossa-senhora.../>).



Felipe Aquino, profesor São Paulo State University, zwrócił uwagę na najważniejsze elementy obrazu. Oto niektóre z nich:

Ayate, czyli tilma Juana Diego została wykonana z "ixtle" - włókna Magury o wymiarach 1,68 x 1,05 m, jednego z najbardziej nieodpowiednich materiałów, na których można cokolwiek namalować. Mimo to obraz, który przez ponad 116 lat nie był chroniony szkłem, nie uległ prawie żadnym zniszczeniom.

Znaczenie daty objawienia - Rok 1531, czyli rok objawienia Matki Bożej z Guadalupe, zwany w języku tubylców Náhuatl "Ano Matlactli ihuan yei Actl", co oznaczało "Rok 13 carrizo", był rokiem szczególnym. W 1531 roku nastąpiła koniunkcja Wenus - Quetzalcóatl, która miała na celu pełnię trzynastu dni i trzynastu lat; dla Tenochca (jednego z kapłanów i przywódców Azteków) liczba 13 była liczbą doskonałą, pełną pełni; dla Azteków oznaczała narodziny Słońca.

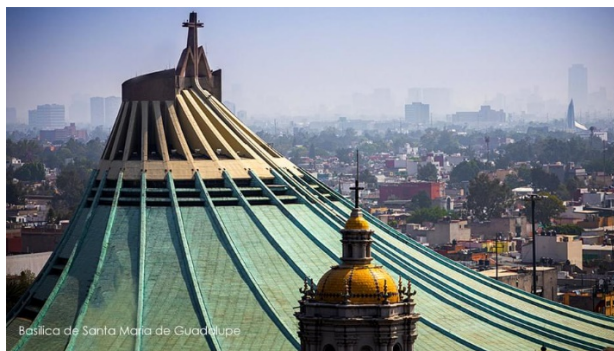
Kwiat o 4 płatkach - dla rdzennych kultur ten kwiat wskazywał 4 punkty kardynalne, 4 pory roku, 4 minione epoki, oczekiwanie na powrót boga Quetzalcoatl, piątego słońca w pełni (rok 13 Acatl, koniunkcja Wenus), który zbiegł się z przesileniem zimowym 1531 roku. Ówczesni Meksykanie widzieli w tym kwiecie również symbol Omeyocan (mieszkanie Boga, Ojca i Matki), który sygnalizował tubylcom, że Dziewica zapowiada narodziny Chrystusa. Matka dziecka Słońca, która przyprowadza go tutaj, aby się urodził. Inkultyracja?

Twarz Dziewicy - Jej twarz nie jest ani hiszpańska, ani tubylcza, ale metyska, młodej dziewczyny około 16 roku życia; jest przepowiednią połączenia się dwóch ras; w 1531 roku nie było dziewcząt metysek w tym wieku. Wśród rdzennych mieszkańców patrzenie prosto przed siebie było obrazą, dlatego nie patrzy prosto przed siebie, ale z pochyloną głową, co w języku Nahuatl oznacza "itla toloa" i mówi nam, że nie jesteśmy jej niewolnikami, że zawsze o nas myśli i nas kocha.

(źródło: Descrição do manto de Nossa Senhora de Guadalupe, Códige Guadalupano – Mensagem para duas culturas, "El ayate Guadalupano" 2019, <https://blog.cancaoнова.com/.../descricao-manto-de-nossa.../> oraz M.Olszycki, Ore Ru. Chrystianizacja i Ewangelizacja Ameryki Łacińskiej, Poznań 2023).

Komentarz:

Do Guadalupe dotarliśmy miejscowym autobusem i od razu skierowaliśmy się do Bazyliki Matki Bożej, które jest miejscem szczególnym. W jej wnętrzu można nie tylko schronić się przed upałem, ale przede wszystkim napotkać ludzi mocno wierzących, wpatrzonych z miłością w oblicze Najświętszej Pani. Takie odniosłem wrażenie.



Dawno temu, bo w roku 2002 przybył do Guadalupe polski papież, św. Jan Paweł II. Pretekstem pielgrzymki była kanonizacja Juana Diego. Oto, co powiedział: „Nowi błogosławieni jako owoc świętości pierwszej ewangelizacji wśród Indian Zapoteków, zachęcają dzisiejszych tubylców do doceniania swoich kultur i swoich języków. A przede wszystkim-swojej godności jako dzieci Bożych, które inni powinni szanować w kontekście państwa meksykańskiego. Bez mitologizowania obyczajów swoich przodków można dojść do Boga, nie wyrzekając się własnej kultury...”

Rdzenne narody Ameryki (Majowie, Aztekowie i inne) komunikowały się ze sobą za pomocą obrazów i zakodowanych znaków, które ujednolicały ich języki. W tym dniu, kiedy znalazłem się u stóp Matki Bożej z Guadalupe jedynym wspólnym znakiem jaki pojawiał się wśród współczesnych Azteków, Majów, Zapoteków, Misteków i innych był znak krzyża. Wydawało mi się wtedy, że dopełniło się dzieło objawień i cała Ameryka Łacińska od ponad 490 lat mówi jednym językiem, a Matka Boża utrwalona cudownie na płaszczu Juana Diego spogląda teraz na swój amerykański lud gdzieś z góry. Bo przecież na obrazie Jej spojrzenie jest skierowane w dół, co miało swój aztecki sens...



Ktoś stwierdził, że po objawieniu Matki Bożej z Guadalupe na wzgórzu Tepeyac, gdzie świątynia bogini Tonantzin została zniszczona przez hiszpańskich konkwistadorów, tubylcy rozpoznali Matkę Bożą z Guadalupe, właśnie jako Tonantzin Coatloxopeuh (co oznaczało „Matkę Bożą”, która wyłoniła się z regionu światła jak orzeł z ognia, by ich chronić). To ona w roku 1531 odezwała się do Juana Diego następującymi słowami: „Wiedz i zrozum, mój najmłodszy synu, że jestem Matką Prawdziwego Boga, dla którego żyjemy, Stwórcy wszystkich rzeczy, Pana nieba i ziemi...” W Wielkim Tygodniu wszyscy oczekiwali Jego zmartwychwstania, tutaj, w Dolinie Meksyku z podwójną mocą, choć najpierw mieliśmy ujrzeć Jego ukrzyżowanie. W tym celu kierowaliśmy się do San Cristóbal de las Casas.

Autor:



Mirosław Olszycy